

## 31 sierpnia 2020 r. – 40. lat „Solidarności”

W tym roku mija czterdzieści lat od czasu zrodzenia się „Solidarności”, kiedy wszechobecna korupcja, puste półki, podwyżki, lekceważenie potrzeb społeczeństwa dały początek zrywowi robotniczemu.

9 sierpnia 1980 roku - Anna Walentynowicz, jej wyrzucenie z pracy za działalność w wolnych związkach dało początek strajku w Stoczni Gdańskiej, kiedy jej koledzy stanęli za nią murem. I tak się zaczęło.

Polacy przywiązują dużą wagę do swojej historii, choć wielu twierdzi, że powinniśmy się raczej skupiać na budowaniu przyszłości. Obchodząc kolejny Ogólnopolski Dzień Solidarności wspominamy dążenia Polaków do odzyskania wolności w czasach komunistycznej dyktatury. Rodząca się „Solidarność” była nie tylko związkiem zawodowym, ale również wielkim ruchem społecznym. Pamiętamy św. papieża Jana Pawła II, który przybywał do swojej zniewolonej przez reżim komunistyczny Ojczyzny, by podzielić się swoją wiarą i nadzieją oraz uzdrawiającą moc Bożej miłości do każdego człowieka, Jego pielgrzymki stanowią dla nas wielki testament, któremu wierność usposabia nas do dalszej twórczej i solidarnej pracy na rzecz lepszej i praworządnej Polski.

Mamy do dyspozycji wspaniałe dziedzictwo, ogromny potencjał, który drzemie w Polakach. „Solidarność” nie może pozostać wspomnieniem, pięknym hasłem, do którego odwołujemy się podczas świętowania dni jak ten dzisiejszy. Powinna być wciąż aktualnym programem Polaków zatroskanych o dobro wspólne. Nie odkładajmy jej na biblioteczną półkę, ale traktujmy jako wciąż palące wezwanie do gospodarowania odzyskaną przestrzenią wolności. Po raz kolejny stać nas na obudzenie w sobie tych najpiękniejszych wartości, które stanowią istotę Polaków.

Dzisiaj potrzeba solidarności i wsparcia wszystkich narodów dążących do wolności, w tym szczególnie Białorusi. Wspierajmy naszych sąsiadów w dążeniu do wolności.

Podczas obchodów rocznicy Dnia Solidarności 31 sierpnia 2008 roku mogliśmy usłyszeć takie słowa: „Solidarność nie zakończyła jeszcze swojej historycznej roli, nie zeszła i nie zejdzie ze sceny polskiego życia, choć wielu chciałoby żeby stała się jedynie pięknym wspomnieniem. „Solidarność” tnie dalej polską ziemię, rozrywa skorupę egoizmu... Użyźnia grunt pod dobry siew, wiernego i odpowiedzialnego obywatelstwa, pokoju, sprawiedliwości i życia”.

Skalbmierz, 30 sierpnia 2020 r.